

# Nie Pytaj Już – Edward Hulewicz

Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego śmiech nie dzwoni już  
Wśród naszych ścian  
Bielonych słońcem kiedyś  
A smutkiem dziś  
Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego cień zagarnia nas  
Bezkresny cień  
Nie nie pytaj już  
Dlaczego dziś jak w tamte dni szczęśliwe dni  
Nie biegniesz na spotkanie moje do drzwi  
Dlaczego jak bez żagla łódź wlecze się dzień  
I ciężko niby kamień zapada noc nie pytaj już  
Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego noc znowu bez gwiazd  
Znowu bez snu  
I czy to łzy tak błyszczą  
Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego cień zagarnia nas  
Bezkresny cień  
Nie nie pytaj już  
Dlaczego dziś jak w tamte dni szczęśliwe dni  
Nie biegniesz na spotkanie moje do drzwi  
Dlaczego jak bez żagla łódź wlecze się dzień  
I ciężko niby kamień zapada noc nie pytaj już  
Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego noc znowu bez gwiazd  
Znowu bez snu  
I czy to łzy tak błyszczą  
Nie pytaj już nie pytaj już  
Dlaczego cień zagarnia nas  
Bezkresny cień  
Nie nie pytaj już





Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych